Nr. 119 (3314) Warszawa, NIEDZIELA 29 Kwietnia 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175
NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

DZIEN 1 MAJA JEST DNIEM SWIĘTA CAŁEGO SWIATA PRACY

CZTERDZIESCI LAT TEMU A DZIS

Ściślej mówiąc — 39 lat. W r. 1889 na Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym w Paryżu ustanowiono święto 1-go Maja, jako dzień demonstracyj robotniczych za wprowadzeniem w życie prawodawstwa ochrony pracy, opracowanego na tym Kongresie, w pierwszym zaś rzędzie za 8-godz. *dniem pracy.*

Hasło 8-godz. dnia pracy było wówczas hasłem bojowem, rewolucyjnem nawet na Zachodzie Europy i żadnemu socjaliście nie przychodziło do głowy, by je można było urzeczywistnić drogą walki parlamentarnej, czy zawodowej, zwłaszcza, że żądanie to ze względu na konkurencję kapitalistyczną byłoby wykonalne jedynie w skali międzynarodowej. Na dobitkę kapitalizm w różnych krajach wykazywał ogromne różnice rozwoju, klasa robotnicza zaś była jeszcze słaba, była w zaczątkach organizowania się na stopie międzynarodowej. Hasło 8-godz. dnia pracy było więc hasłem propagandowem, budzącem z uśpienia masy robotnicze, ale nie obliczone na bliską realizację.

Trzeba było wojny światowej i wstrząśnień głębokich z nią złączonych, trzeba było gruntownego przeorania świadomości mas na polu bitew i w ogniu rewolucyj, trzeba było podważenia samopoczucia kapitalizmu, który wykrzesał z siebie na chwilę iskierkę sumienia, — aby 8-godzinny dzień roboczy stał się faktem, torując drogę dalszym reformom społecznym.

Dziś, w 10 lat po zakończeniu wojny, klasa robotnicza całego świata wśród haseł 1-szomajowych znowu wypisuje — walkę o 8-godz. dzień pracy. Ale każdy z nas rozumie doskonale, że dzisiejsza walka o czas pracy i zdobycze społeczne ma zupełnie inny charakter niż przed wojną. Wtedy szło raczej o wywalczenie uznania dla żądania robotniczego, szło o wdrążenie w umysły ludzkie zasady 8-godz. dnia pracy, szło o wychowanie mas w poczuciu konieczności tej reformy, jako punktu wyjścia do dalszych reform i podstawy, regulującej życie i pracę robotnika.

Dzisiaj zaś chodzi o utrzymanie i utrwalenie zasady 8-godz. dnia pracy, ustanowionej przez konwencję waszyngtońską w r. 1919, bronionej przez przedstawicieli robotników w Międzyn. Biurze Pracy i obowiązującej ustawowo w większości państw cywilizowanych.

Prawda, że najważniejsza zdobycz społeczna okresu powojennego, jaką jest niewątpliwie 8-godz. czas pracy, nie ma jeszcze niewzruszonych fundamentów prawnych, że z wyjątkiem dwu państw konwencja waszyngtońska nie została dotychczas zatwierdzona bez zastrzeżeń, że w ostatnich czasach Rząd angielski przypuścił nawet atak na tę konwencję, odmawiając jej ratyfikacji. Prawdą jest że fabrykanci w różnych krajach i wogóle t. zw. pracodawcy chcą odebrać klasie robotniczej jej zdobycze społeczne, w tem 8-godz. dzień pracy. Zakusy te nie są tajemnicą dla nikogo i organizacje robotnicze właśnie teraz, w przededniu święta majowego, wzywają ogół robotniczy do czujności, nakazując być w pogotowiu do walki.

Wszystko to prawda. Zdobycze społeczne jak i prawa polityczne klasy robotniczej nie mają gwarancji nietykalności w ustroju kapitalistycznym i zawsze są narażone na ataki. Tylko siła i wyrobienie klasy robotniczej stanowią tamę dla tych ataków i poręczają obronę praw robotniczych.

Ale rzućmy okiem wstecz na ubiegłe 40-lecie walk robotniczych, porównajmy ruch robotniczy w chwili narodzin II-ej Międzynarodówki Socjalistycznej z dzisiejszym jego stanem. Zbadajmy stopniowe narastanie tego ruchu, jego różne fazy i przejścia.

Na wszystkich polach życia publicznego klasa robotnicza zdobywa należny jej wpływ, toruje drogę przeobrażeniom społecznym, bierze w swe ręce inicjatywę w sprawach, którym kapitalizm sprostać już nie może. Pomimo rozbicia ruchu robotniczego przez komunizm, mający potężne oparcie o państwo sowieckie, pomimo tysiączne trudności i przeszkody natury politycznej i gospodarczej, jakie klasa robotnicza pokonać musi w warunkach życia powojennego, — Socjalizm i klasowy ruch zawodowy kroczy nieprzerwanie naprzód, zdobywając nietylko masy, ale też *serca i umysły tych mas.*

Z uczuciem szczerej i głębokiej radości spogląda klasa robotnicza na drogę przebytą i rezultaty już osiągnięte. Z pełnem zaufaniem patrzy w przyszłość. Niema siły, zdolnej wytrącić Socjalizm z pozycji już zdobytej, gdyż świat musiałby się cofnąć w swym rozwoju i godząc w Socjalizm, zadawałby ciosy ludzkości samej i jej kulturze.

Święcimy 1 Maja r. b. w dumnem poczuciu dziejowej roli Socjalizmu. Jesteśmy szczęśliwi, że pochód ku Socjalizmowi w naszych odbywa się oczach. Bądźmyż nietylko widzami, lecz uczestnikami tego pochodu!...

J. M. B.

PRZED 1 MAJA

ORGANIZACJA WARSZAWSKA P. P. S.

W DNIU 1 MAJA

Zbiórka na dzielnicach i w związkach zawodowych o godz. 8 m. 30 rano; pochody dzielnicowe na

WIEC NA PLACU TEATRALNYM

o godz. 10 m. 30.

Po wiecu pochód manifestacyjny.

O godz. 2 m. 30 po poł. po pochodzie

AKADEMJA

w sali Colosseum, Nowy Świat 19.

Zaproszenia na Akademję otrzymać można w Sekretarjacie W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 od 10 do 1 i od 6 do 7 po poł. codziennie.

ZBIÓRKI MILICJI.

W niedzielę, 29 kwietnia.

o godz. 9-ej rano zbiórka milicji wszystkich dzielnic wraz z komendantami na boisku Skry.

W poniedziałek, 30 kwietnia

o godz. 7-ej wiecz. zbiórka komendantów dzielnic i komendantów milicji centralnej w lokalu W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6.

Łokietek.

UDZIAŁ ROBOTNICZYCH KLUBOW SPORTOWYCH W ŚWIĘCIE 1-SZO MAJOWYM

Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy Z.R.S.S-u podaje do wiadomości co następuje:

1) Wszystkie kluby robotnicze zrzeszone w Z.R.S.S. winne wziąć udział w dniu 1-go maja w pochodzie i Akademji, organizowanych przez P. P. S.

2) Kluby, które nie biorą udziału łącznie z organizacjami zawodowemi winny zgłosić się w dniu 1-go maja na boisku Skry o godz. 8 rano, skąd wyruszy pochód na plac Teatralny i przyłączy się do ogólnego pochodu.

Z. Z. K. I T. U. R.

UROCZYSTY KONCERT 1 MAJA

W dniu 1-go Maja o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w sali Z. Z. K., przy ul. Czerwonego Krzyża 20

UROCZYSTY KONCERT.

Na program złożą się:

orkiestra i chór kolejarzy, deklamacje **J. Buczyńskiej** i H. **Ładosza**, gra na wiolonczeli J. **Janiszewskiego.**

Bilety w cenie od 1 zł. do 30 gr. nabywać można:

W Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej (Chmielna 49);

w Księgarni Robotniczej (Warecka 9);

w Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, IV piętro, oraz przy wejściu w dniu koncertu.

TUROWCY BACZNOŚĆ!

Zbiórka 1-szo Majowa Długa 19, lokal Zw. spożywców, godz. 10 rano punktualnie.

AKADEMJA 1-SZO MAJOWA MŁODZIEŻY.

1-szego Maja o godz. 4 m. 30 p. p. w sali Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20 odbędzie się

Akademja Młodzieży.

Przemówienia wygłoszą t. t.: sen. St. **Kopciński**, poseł Adam **Kuryłowicz**, B. **Suski** i A. **Obarski.**

W części artystycznej przyjmą udział p. p.: **Schiffmanówna** (śpiew), **Turowiczówna** (recytacje) chór, deklamacje chóralne i zespół taneczny Warsz. Org. Mł. T. U. R., Orkiestra Zw. Prac. Miejskich i chór wydz. Ośw. Kult.

Wstęp na Akademję za bezpłatnemi zaproszeniami, które można otrzymać: Warecka Nr. 7, od 5 — 7 pp.

BYLI WIĘŹNIOWIE POLITYCZNI

Członkowie Stowarzyszenia b. więźniów politycznych zbierają się w dn. 1 maja o godz. 9 i pół rano w lokalu Stowarzyszenia (Leszno 53), skąd wyruszy pochód ze sztandarem na Plac Teatralny dla połączenia się z ogólnym pochodem robotniczym.

PIERWSZY MAJ DLA DZIECI ROBOTNICZYCH

KLUB KOBIET PRZY ZW. PRAC. GAZOWNI

Dziś o godz. 5 popoł. w sali Kasyna (Ludna 10) odbędzie się

OBCHÓD 1-o MAJOWY DLA DZIATWY ROBOTNICZEJ

z następującym programem

1. Do dzieci — przemówienie tow. Weychert-Szymanowskiej.
2. Deklamacja chóralna — Dzieci z Ogniska na Ochocie: a) Pierwszy Maj; b) Ojciec; c) Ognisko.
3. Śpiew chóralny — Dzieci z Ogniska na Woli: Czerwony Sztandar.
4. Zwycięstwo wiosny — wykonają Dzieci z Domu Dziecka Robotniczego.
5. Wiosna — wykonają Dzieci z Ogniska na Mokotowie.
6. Przebudzenie kwiatów — wykonają Dzieci z Ogniska na Woli.
7. Szczęście — wykonają dzieci z Ogniska na Ochocie.
8. Deklamacja Dzieci z Domu Dziecka Robotniczego: a) Rasa, b) Hipcio nad morzem.
9. Śpiew chóralny Dzieci z Ogniska na Ochocie: Hymn Dzieci Robotniczych.

W PRZEDEDNIU 1 MAJA

WIELKIE WIECE P. P. S. W STOLICY

W niedzielę 29 kwietnia

1) O g. 12 m. 30 na **Szmulowiźnie** przy Bazylice;
przemawiają tow. tow. **Piłacki, Dłużniewski, Pawlik, Romanowski, Martynowicz.**

2) O g. 12 m. 30 na **Nowym Brudnie,** ul. Syrokomli 22;
przemawiają tow. tow. **Kowalew, Raabe, Dąbrowski, Zienc.**

3) O g. 1 p.p. na **Mokotowie,** ul. Puławska, róg Grażyny, na placu;
przemawiają tow. tow.: poseł **Downarowicz, Jabłoński, Szulc, Wójcik Pytel.**

4) O g. 1 p.p. na **Pelcowiznie,** przy stacji kolejki;
przemawiają tow. tow. poseł **Szczypiorski, Podniesiński, Włoczkowski, pos. Praussowa, Żebrowski, Celejewski.**

5) O g. 12 w południe na **Czerniakowie,** przy ul. Czerniakowskiej 193 w podwórzu;
przemawiają tow. tow. **Szpotański, Piotrowski, Łątkiewicz, Woszczyńska, Truszewski.**

6) O g. 12 m. 30 na **Woli** przy kościele;
przemawiają tow. tow. poseł **Jaworowski, Preiss, Żebrawski, Lenga, Boczkowski.**

TRZĘSIENIE ZIEMI W SLAWONJI I BOSNI

Białogród, 28 kwietnia. (PAT.). **Według otrzymanych tutaj wiadomości w dniu wczorajszym nastąpiły gwałtowne wstrząśnienia podziemne w Slawonji i w północnej Bośni. Dotychczas jednak niema wiadomości o ofiarach w ludziach.**

NA DZIEN 1 MAJA

REZOLUCJA DLA ZGROMADZEŃ P. P. S.

Zgromadzeni w dniu 1 Maja pod sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej w (miejscowość) stwierdzają swą wierność niezłomną dla ideałów i dążeń Socjalizmu polskiego, swe pragnienie pokoju powszechnego, swoją wiarę w międzynarodową solidarność wszystkich ludzi pracy.

Zgromadzeni oświadczają uroczyście, że nie spoczną w walce o nowy, socjalistyczny, ustrój społeczny, w walce przeciw kapitalizmowi, przeciw jego skutkom: bezrobociu, wyzyskowi i drożyźnie.

Zgromadzeni domagają się:

organizacji kontroli nad produkcją;

uspołecznienia dojrzałych do tego specjalnie gałęzi przemysłu;

ubezpieczeń na starość;

sprawiedliwej reformy rolnej w imię potrzeb bezrolnych, małorolnych i całej Rzeczypospolitej;

pomocy dla drobnego rolnictwa;

podniesienia płac realnych robotniczych i pracowniczych; sprawiedliwego rozdziału podatków i reformy systemu podatkowego;

powszechnego zaprowadzenia demokratycznego samorządu; jednolitej i demokratycznej szkoły.

Zgromadzeni wyrażają solidarność całkowitą z walką w obronie demokracji, prowadzoną przez Polską Partję Socjalistyczną przeciwko obecnemu systemowi rządzenia krajem, przeciwko faszyzmowi, nacjonalizmowi i komunizmowi.

Zgromadzeni wyciągają dłoń braterską do socjalistów mniejszości narodowych, zamieszkujących Polskę, ufni, że wspólny wysiłek Świata Pracy potrafi rozwiązać wszelkie trudności sprawy narodowościowej.

Zgromadzeni stwierdzają, że wyzwolenie pracy oznacza zarazem wyzwolenie kobiety, że zwycięstwo Socjalizmu oznacza zniesienie krzywdy i ucisku, oznacza tryumf Sprawiedliwości, Pokoju i Wolności. Zgromadzeni, potępiając komunizm, faszyzm, różne inne próby rozbicia lub złamania ruchu robotniczego, gotowi są zawsze ruszyć do boju na wezwanie Polskiej Partji Socjalistycznej i klasowych związków zawodowych, mając wciąż na względzie cel zasadniczy Socjalizmu polskiego: przeprowadzenie Polski, jako Państwa Niepodległego, do nowego ustroju socjalistycznego.

W imię Scjalizmu, w imię Demokracji, w imię Prawa Człowieka pracy Zgromadzeni przesyłają pozdrowienia bratnie Międzynarodówce Socjalistycznej, Międzynarodówce Zawodowej i wszystkim robotnikom świata.

PROCES O MORDERSTWA CZARNEJ REICHSWEHRY

OBIE STRONY ZRZEKŁY SIĘ SZEREGU ŚWIADKÓW

Berlin, 28 kwietnia. (PAT.). Proces szczeciński o morderstwa samosądowe, popełniane przez czarną Reichswehrę, dobiega już końca.

W czasie wczorajszej rozprawy przewodniczący zwrócił się do obrony z apelem, aby zrzekła się tych wszystkich świadków, którzy mieli zobrazować stosunki na Śląsku w czasie powstań górnośląskich. Obrona oświadczyła, iż zgadza się na to pod warunkiem, że prokurator zrzeknie się ze swej strony wszystkich świadków z kół Reichswehry.

Ponieważ prokurator zgodził się, **przeto obie strony zrzekły się całego szeregu świadków.** Przewodniczący w swoim apelu podkreślił, że dotychczasowy przewód zupełnie dostatecznie oświetlił sytuację, jaka panowała w czasie powstań na Śląsku.

MAŁY FELJETON

TO I OWO Z PEDAGOGIKI.

Dobre jest to i pochwały godne przyzwyczajenie grzecznych i dobrze wychowanych dzieci, że o wszystko pytają starszych. Takie małe bébé, które nie uczyni kroku, aby nie poradzić się tatusia lub mamusi, niejednego uniknie guza. Przysłowie „kto się pyta — nie błądzi", także odnosi się tylko do małych bobasów i dlatego znajdujemy je tylko w elementarzach dla naszych najmłodszych. Stosowanie się do tego przysłowia przez człowieka dorosłego może mieć skutki wręcz katastrofalne. Człowiek dorosły, jeśli się nie będzie pytał, to albo zbłądzi, albo nie. Dorosły człowisk, który w obecnych czasach o wszystko się pyta, napewno zostanie w błąd wprowadzony, będzie uważany za frajera, zostanie wzięty na kant, nabity w karafkę i wykiwany na „konsula", na „doktora", na „sekretarza", na „cesarskie brylanty" i t. p.

Lecz zostawmy dorosłych ich losowi i wracajmy do dzieci.

W zadawaniu pytań — jak zresztą we wszystkiem — musi być zachowany pewien umiar. Taki bobas, który mało się pyta, a więcej powoduje się własnym rozumem, nieraz się sparzy, skaleczy, zwali się ze schodów, ale w końcu wyrośnie na dzielnego człowieka. Natomiast takie ugrzecznione, wiecznie pytające się bébé, nigdy nic złego sobie nie zrobi, ale pytaniami na śmierć zadręczyć może rodziców i resztę otoczenia.

Takim kochanym bobaskiem - jedynaczkiem los obdarzył państwo Józefostwo Majewskich.

Kiedy małe to bébé budzi się, inne dzieci są już dawno w szkole, albo też bawią się na powietrzu. Pan Józef pracuje . Pani Józefowa krząta się przy gospodarstwie.

— Mamusiu, czy wolno mi obudzić się? — pyta bobasek.

— Wolno.

— Tatusiu, czy wolno mi powiedzieć ci „dzień dobry"?

— Dzień dobry, dzień dobry.

— Prawda, mamusiu, że ja grzecznie spałem?

— Prawda.

— Bo ja wogóle jestem grzeczne dziecko, nieprawda?

— Tak, tak.

— Ale Stefek i Wojtuś są niegrzeczni i nieposłuszni?

— Tak.

— I Jurek też, prawda?

— Tak, Jurek też.

— Mania i Irenka są także niegrzeczne?

— Tak.

— Prawda, tatusiu, że ja nie powinienem zadawać się z nimi?

— Hm.

— Mamusiu, czy wolno mi trzymać paluszek w buzi?

— Nie.

— A w nosku dłubać?

— Też nie.

— A dlaczego nie?

— Bo to nieładnie.

— A dlaczego to nieładnie?

Pan Józef traci cierpliwość. Rzuca pióro i dużemi krokami zirytowany chodzi po pokoju.

— O czem myślisz? — pyta pani Józefowa.

Pan Józef nie odpowiada.

— Ja wiem, o czem tatuś myśli. Ja zawsze wiem, o czem tatuś myśli.

Matka zachwyca sią swoją pociechą.

— Powiedz, Józiu, co za drogie dziecko to nasze bébé.

— Chciałeś powiedzieć — kosztowne. Ale mniejsza o to. A co się tyczy jego wychowania, to już wolałbym, żeby on był mniej grzeczny, a bardziej do ludzi podobny. Niech on się kaleczy, niech się zsuwa po poręczy, niech wrzeszczy, niech hałasuje, niech nabija sobie guzy, niech nawet łamie ręce i nogi, ale niech nie zadręcza swojemi pytaniami i swoją grzecznością. Przecież to zupełny kretyn, skończony idjota!

***

P. S. Czytelników, którzyby w powyższym feljetoniku chcieli doszukiwać się jakichkolwiek politycznych aluzji, spotka gorzki zawód. Nie ma on nic wspólnego ani z przyjazdem króla Afganistanu, ani z trzęsieniem ziemi w Koryncie, ani z urlopem Trockiego, ani z wyborami we Francji. Jest to feljetonik pedagogiczny, a pedagogika jest to tak samo pożyteczna nuuka, jak i polityka, a powinna być nawet przed polityką studjowana.

Szkoda, że nie wszyscy o tem wiedzą.

Ultimus.

KU CZCI J. JOTEYKOWNY

W dniu wczorajszym Senat akademicki Wolnej Wszechnicy Polskiej uczcił pamięć Dr. Józefy Joteyko, profesora psychologji wychowawczej. Rektor Prof. Dr. T. Vieweger w dłuższem przemówieniu podniósł zasługi, jakie położyła Zmarła na polu nauki i organizacji oświaty w Polsce.

W dniu pogrzebu na znak żałoby wykłady na Wolnej Wszechnicy Polskiej były zawieszone.

PARLAMENT RZECZYPOSPOLITEJ

KOMISJA BUDŻETOWA SEJMU

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM MIN. POCZT I TELEGRAFÓW—BUDŻET MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM MIN. POCZT I TELEGRAFÓW.

Na początku przystąpiono do głosowania nad budżetem Min. Poczt i Telegrafów.

Z działu „Administracji" przeniesiono do działu „Przedsiębiorstw" sumę 383.485 zł., a do budżetu Min. Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. sumę 7.500 zł. W dziale wydatków zwiększono wydatki osobowe o 56.250 zł. i inne wydatki o 546.160 zł. W dziale radjotelegrafji zwiększono dochody uboczne o 200.000 zł., które przeznaczono na badanie naukowe i subwencje.

Wnioski tow. **Ciołkosza**, zmierzające do poprawy bytu pracowników pocztowych, upadły. **Przeciwko głosowali posłowie z „jedynki", endecy i kluby włościańskie.**

BUDŻET MIN. SPRAW ZAGRAN. PRZEMÓWIENIE MIN. ZALESKIEGO.

Budżety ministerjów gospodarczych są odbiciem ich prac i wysiłków, natomiast budżet Min. Spraw Zagranicznych tylko w małej dozie odzwierciadla kierunek i jakość naszej polityki międzynarodowej. Ponieważ sprawozdanie z naszej polityki zagr. w najbliższym czasie złożę przed komisją spraw zagranicznych, obecnie pominę te sprawy, które nie wyrażają się pozycjami preliminarza i zajmę się tylko sprawami gospodarczemi mego resortu, którym trzeba uczynić zadość bez względu na ocenę naszej polityki zagranicznej.

Dochody osiągnęły zwyżkę 3 milj., t. j. 40 proc. preliminarza zeszłorocznego. Cyfra ta jest realna mimo obniżenia opłat konsularnych. Wydatki preliminuje się w sumie 52.378.000, t. j. więcej o 12.952.000, niż było preliminowane w r. z. ale tylko 5 milj. więcej, niż faktycznie wydano, gdyż preliminarz zeszłoroczny był zbyt oddalony od wymagań życia.

Liczbę etatów urzędniczych powiększono w Zarządzie Centralnym tylko o 4 etaty niższych stopni, jakkolwiek powstał w łonie departamentu politycznego nowy wydział. Osiągnięto ten rezultat dzięki uproszczeniu administracji.

W Komisarjacie Generalnym w Gdańsku jest nowa pozycja na wydział wojskowy, przeniesiona z budżetu Min. Spraw Wojskowych.

Poselstwo w Kairze było bardzo potrzebne nietylko ze względów politycznych, lecz także wobec stosunków gospodarczych obu krajów. Sama Łódź zakupuje w Egipcie bawełny na kilka miljonów dolarów rocznie. Eksport nasz do Egiptu nie osiągnął jeszcze tych rozmiarów, jakie wydają się możliwe. Konsulaty nowe powstały w Trebizondzie, Tabryzie, Meksyku, Capetown, Bombaju, San Paulo, Winnipegu i Uzhorodzie.

Płace urzędnicze w naszych placówkach zostały podwyższone, zawsze jeszcze skromne.

Przy tej sposobności pokreślam, że *10-letnia moja działalność dyplomatyczna każe oceniać mi wysoko dobrą wolę, zapał, częstokroć entuzjazm i poświęcenie, bardzo często zaparcie się siebie, z jakiemi służy przeważnie na placówkach, przeciętny nasz szary, mało znany urzędnik dyplomatyczny i konsularny oraz dotychczas głodowo niejednokrotnie wynagradzany urzędnik kontraktowy.*

W funduszu specjalnym podwyżka wynosi 1.4 milj. Nie jest to fundusz dyspozycyjny w ścisłem tego słowa znaczeniu. Ten wynosi mniej, niż 100.000 miesięcznie, lecz fundusz na różne prace kulturalne, prasowe i oświatowe. Kto się stykał z życiem polskiem zagranicą, zdołał się przekonać, że nietylko propaganda lecz i zachowanie polskości zagranicą wśród mas uchodźczych zależy w dużej mierze od tych kwot.

DYSKUSJA.

Po przemówieniu Ministra zabrał głos pos. *Dąbski*, referent budżetu. Mówca zarzuca Ministerjum, że za mało kontaktu utrzymywało z Sejmem, że zbyt dużo mamy urzędników na wyższych stanowiskach dyplomatycznych, że za dużo i za często przenosi się wyższych urzędników z miejsca na miejsce, co jest niepożądane zarówno ze względów finansowych, jak i rzeczowych. I tak np. p. *Knoll*, w ciągu 4 czy 5 lat został przeniesiony 4 razy, do Moskwy, Angory, Rzymu, a teraz do Berlina. Jeżeli chodzi o przeniesienie takiej grubej ryby, jak minister pełnomocny I klasy to jest to b. kosztowne. *(Tow. Czapiński: Widocznie p. Knoll jest wszędzie potrzebny ze względu na swoje uzdolnienia).* Taki urzędnik dopiero wtedy może oddać usługi gdy pozna kraj, nawiąże stosunki towarzyskie, stanie się specjalistą od takiego kraju, tymczasem już go przenoszą.

Następnie mówca przechodzi do omawiania poszczególnych pozycji budżetowych, gdzie proponuje szereg zmian i poprawek.

Podczas przemówienia referenta Min. *Zaleski* kilkakrotnie udzielał wyjaśnień, pomiędzy in. uzasadnia potrzebę wybudowania gmachu dla Ministerjum, gdyż przerobienie pałacu Brühlowskiego na stałą siedzibę dla M. S. Z. okazało się przedsięwzięciem beznadziejnem. W pałacu Brühlowskim znajdzie pomieszczenie Min. Pracy, które dotychczas wcale nie ma własnej siedziby.

Pos. *Podoski* („jedynka") miał niezbyt szczęśliwy „debiut" w Komisji budżetowej. Atakował gwałtownie p. *Dąbskiego*, ale nikt nie mógł dobrze zrozumieć, o co mu właściwie chodzi. Rozumowania p. *Podoskiego* wyglądały z reguły tak: „p. referent sądzi tak a tak; ja sądzę, że po wyjaśnieniach p. ministra odrzucimy wnioski referenta". Co, jak i dlaczego, — tego p. *Podoski* nie „wyjaśnił".

P. *Dąbski* zaznaczył w odpowiedzi, że nie przywykł do „dyskusji" tego rodzaju.

PRZEMÓWIENIE TOW. K. CZAPIŃSKIEGO.

Jesteśmy zwolennikami ścisłej kontroli parlamentarnej nad polityką zagraniczną Państwa. Rozumiem — wobec oświadczenia p. ministra, — że omówienie szczegółowe polityki zagranicznej nastąpi w dniach najbliższych na Komisji spraw zagranicznych. Zastrzegając się, by fakt przeniesienia o kilka dni debaty politycznej nie stanowił precedensu na przyszłość, ograniczę się dzisiaj do spraw, objętych budżetem.

Musi być związek między polityką ogólną a gospodarczą. Pod tym kątem widzenia powinien być dokonywany dobór ludzi na placówki. Zdaje się, że dotąd często nie postępowano w myśl tej zasady.

Opieka nad emigracją nie jest dostateczna. Po przyjeździe do Paryża emigranci nie mają gdzie się podziać. Czy nie byłoby wskazane stworzenie hotelu dla emigrantów polskich?

Zagranicą jest zwyczaj wydawania pewnych dokumentów w osobnych kolorowych książkach. U nas tego zwyczaju nie praktykujemy, choć zbiór dokumentów, dotyczących np. stosunków z Rosją po zabójstwie posła Wojkowa, lub sprawy litewskiej, miałby duże znaczenie.

Co do propagandy, to np. we Francji należałoby szukać dróg do innych kierunków, niż **„Action Française"**, trzeba zwrać dużą uwagę na wycieczki do Polski i z Polski. Wycieczki cudzoziemców do Polski wyjeżdżają z niej zawsze z lepszem wrażeniem, niż do niej przyjechały. Jest to czynnik propagandowy bardzo ważny. Ministerjum docenia to, lecz są czynniki np. w Min. Skarbu, które nie doceniają. Wreszcie drobna sprawa mundurów dla dyplomatów. Wiem, że to powstało nie za obecnego Ministra, że traktowane jest fakultatywnie, a koszt munduru pokrywa sam dyplomata. Są to jednak rzeczy przestarzałe, których nie należy popierać.

Zarządzono przerwę obiadową.

PO PRZERWIE

DALSZY CIĄG DYSKUSJI.

Pos. *Graliński* (Wyzwol.) podnosi potrzebę większego kontaktu między Rządem a parlamentem w dziedzinie polityki zagranicznej. Mówca wypowiada się za lepszem uposażeniem urzędników na placówkach, aby nie trzeba było kierować się materjalnemi względami kandydatów.

Dyr. Dep. *Matuszewski* uzależnia podwyżkę pensji na niektórych placówkach zagranicznych wzrostem kursu miejscowej waluty.

Pos. *Czetwertyński* (Z. L. N.) domaga się skreślenia pozycji na uposażenie Min. Sokala w Genewie oraz zademonstrowania przeciwko Calonderowi przez skreślenie 1 zł. z budżetu tej komisji. Wydatek 600 tys. zł. na budowę gmachu dla Ministerjum uważa za przedwczesny i słusznie domaga się obrócenia części tego wydatku na budowę hotelu dla emigrantów polskich w Paryżu.

Dyr. Dep. *Matuszewski* sprzeciwia się wnioskom przedmówcy.

Pos. *Woźnicki* (Wyzwol.) żąda wyjaśnień co do funduszu dyspozycyjnego. Jeżeli komisja wyjaśnień tych nie otrzyma, to przy trzeciem czytaniu klub mówcy wyciągnie z tego konsekwencje.

PRZEMÓWIENIE TOW. M. NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

Polityka zagraniczna jest raczej polityką Państwa, niż polityką danego Rządu. Jej linje zasadnicze zmieniają się rzadziej, niż systemy rządzenia na wewnątrz kraju. Dlatego skłonni jesteśmy traktować ją ze szczególną rzeczowością, pozostając w opozycji do obecnego systemu rządzenia.

Stosunek nasz polityczny do budżetu M. S. Z. uzależniamy od oświadczenia p. Ministra na Komisji do spraw zagranicznych. Tymczasem ograniczę się do dziedziny organizacji administracyjnej Ministerjum.

Jestem przeciwny wnioskowi p. **Czetwertyńskiego** co do skreślenia kredytów na Delegcję polską w Genewie. Inne mocarstwa mają wpływ bezpośredni na Sekretarjat Ligi. My **takiego** wpływu nie mamy. Dlatego stworzyliśmy Delegację. Zniesienie jej dzisiaj **oznaczałoby demonstrację przeciwko Lidze Narodów.**

Wypowiadamy się za utworzeniem konsulatu w Meksyku; polityka antyklerykalna prezydenta Callesa nie może być dla Polski powodem do bojkotu tego państwa.

Sądzę, że M. S. Z. traktuje pod względem finansowym nierównomiernie różne placówki. Co do zbyt częstych podróży niektórych ministrów pełnomocnych podzielam zdanie p. **Dąbskiego.** Jeżeli jednak chodzi o konkretny wypadek p. **Knolla,** — im dalej p. **Knoll** będzie od faszyzmu, tem lepiej dla polityki polskiej. Wolałbym, aby pojechał dalej na północ, niż do Berlina.

Zwróciłbym uwagę, że w preliminarzu wszystkie kraje sowieckie objęte są nazwą „Rosja". Nie odpowiada to rzeczywistości. Należałoby zmienić nazwę na Z. S. R. S., bo Ukraina i Gruzja nie są Rosją.

Powtarzam, że ocenę polityki zagranicznej Rządu w ostatnich miesiącach będziemy mogli dać dopiero po wysłuchaniu oświadczenia politycznego p. ministra.

Pos. *Rozmaryn* (koło żyd.) uważa działalność min. Sokala w Genewie za dodatnią.

Następnie przemawiali pos. pos. *Lewicki* (klub ukr.), *Dębski* (Piast), *Bitner* (Ch. D.), *Hołyński* (B. B.), *Chądzyński* (N. P. R.), ref. *Dąbski* oraz dyr. dep. *Matuszewski.*

Na tem dyskusję zakończono.

Następne posiedzenie Komisji w poniedziałek o godz. 10 m. 30.

PRZEGLĄD PRASY

Król Amanullah. — Co pisze Dmowski i co piszą o Dmowskim. — Apel do chadeków.

Przyjazd do Polski prawdziwego króla, a w dodatku egzotycznego, nie może być rzeczą obojętną dla części prasy. To też witają go niektóre pisma z serdecznością, niby starego dobrego przyjaciela. **„Kurjer Poranny"** wydobywa nawet z archiwum historji jakieś związki Afganistanu z Polską, coprawda we wrogich obozach na polu bitew. **„Kurjer Warszawski"** rozpisuje się nawet o brylantach królów afgańskich i głośnym Koh-i-noorze, który jakoby przebywał w Afganistanie. Pozatem prasa informuje o kraju i jego ludności, o ścieraniu się wpływów rosyjsko - angielskich na terenie Afganistanu, o potrzebie nawiązania z nim stosunków handlowych itd. Jeden tylko **„Nasz Przegląd"** odbiega od tonu innych gazet i analizuje zamiłowanie Europy do Azji na tle powojennych stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Z analizy tej wynikałoby, że Amanullah odbywa podróż po Europie jako „zwycięzca" i „kpi" z Europy.

Dmowski napisał w **„Gazecie Warszawskiej"** 8-my artykuł. O ile poprzedni był pełen goryczy i niewiary w rozwój Polski bez endeków, o tyle ostatni jest pełen ufności w przyszłość endeków. Endecy zostali pobici, ale nie rozbici — twierdzi Dmowski, co niezupełnie zgadza się z prawdą. Świetlaną przyszłość endecji buduje on na młodzieży, która jakoby w całości do tego należy obozu. Zapomina on tylko, że młodzież jest zmienna, że dzisiejsi endecy mogą być jutro np. jedynkowcami.

Szereg pism, łudząc się, że 7-my artykuł Dmowskiego jest już ostatni, wszczęło z nim polemikę. **„Dwugroszówka"** potępia defetyzm Dmowskiego. **„Kurjer Polski"** ostro rozprawia się z jego fałszywemi proroctwami i wraz z **„Polską Zbrojną"** wskazuje na odpowiedzialność endecji za obecny stan rzeczy w Polsce.

„Dzień Polski" wystawia chadecji pochlebne świadectwo i ubolewa, że zabrnęła w taktykę opozycyjną wobec Rządu. Zdaje się, że i bez apelu konserwy jedynkowej chadecja stopniowo odnajduje drogę do Rządu.

Sprawiedliwość każe przyznać, że w **„Rzeczypospolitej"** organie chadeków, znajduje się artykuł w obronie Międzynarodowego Biura Pracy, w którym wzywa Rząd i społeczeństwo do popierania wysiłków Biura, jako konieczności społecznych.

B.

KRONIKA POLITYCZNA

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE.

„Kor. War." donosi, iż rząd niemiecki otrzymał od rządu polskiego notę w sprawie protokółu zawartego swojego czasu pomiędzy min. Twardowskim i Hermesem w Wiedniu. Nota zawiera szereg pytań i zmierza do wyjaśnienia poszczególnych kwestji, poruszonych w pomienionym protokóle. Nota rozważana jest obecnie przez niemiecki Urząd Spraw Zagranicznych.

STAN ZDROWIA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Dowiadujemy się, że Marszałek Piłsudski opuścił w czwartek wieczorem szpital Ujazdowski i zamieszkał w specjalnie przygotowanych dla niego pokojach w gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. Stan zdrowia Marszałka Piłsudskiego jest dobry. Ponieważ jednak lekarze zalecili mu odpoczynek, Marszałek jeszcze przez pewien czas pozostanie w łóżku, nie przyjmując nikogo.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA DOM LUDOWY W WARSZAWIE

W dniu 26 b. m. odbyło się posiedzenie Sądu Konkursowego w sprawie wyboru projektu na budowę Wielkiego Domu Ludowego w Warszawie. W Sądzie Konkursowym oprócz przewodniczącego p. Prezydenta Słomińskiego wzięli udział Prezes Rady Miejskiej — tow. Jaworowski, inż. arch. prof. Tołłoczko, prof. Sokołowski, inż. Raniecki, inż. Pawluć, pos.-radny t. Downarowicz oraz sekretarz komitetu budowy Domu Ludowego t. Gorzechowski. Sąd Konkursowy po rozpatrzeniu nadesłanych projektów przez prof. Minkiewicza, prof. Przybylskiego, inż. Millera i inż. Trella, uznał za najbardziej celowy projekt przedstawiony przez prof. Minkiewicza ze Lwowa, przyznając jednocześnie szereg wybitnych zalet projektom prof. Przybylskiego i inż. Millera.

SAMORZĄD STOLICY

BRAK POSAD W SŁUŻBIE MIEJSKIEJ.

W ostatnich czasach do magistratu zgłasza się coraz większa liczba petentów o pracę w służbie miejskiej. Wobec tego magistrat oznajmia, że wolnych miejsc lub zajęć czasowych w służbie miejskiej niema i żaden ruch osobowy w tym kierunku nie jest spodziewany, tembardziej, że na magistracie — w myśl ustawy z dn. 21 marca 1921 r. — ciąży obowiązek zatrudnienia z prawem pierwszeństwa przed innymi kandydatami inwalidów wojsk polskich, a następnie — w myśl okólnikowego rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych (okólnik nr. 9 z dn. 17.I 1928 r.) — obowiązek przyjmowania do służby miejskiej wysłużonych podoficerów wojsk polskich.

Jeżeli uwzględnić, że magistrat ponad liczbę pracowników, przewidzianą etatem budżetowym, zatrudnia od dłuższego czasu z pośród bezrobotnych, zarejestrowanych i przydzielonych przez P. U. P. P., 1925 robotników oraz 200 pracowników umysłowych, to zgłaszanie się do magistratu o posady, a nawet o zajęcie czasowe jest nierealne i bezcelowe.

WALKA Z ŻEBRACTWEM.

Wydział szpitalnictwa i opieki społecznej postanowił przedstawić magistratowi wniosek o niezwłoczne wprowadzenie w życie uchwały wydziału w sprawie zwalczania w mieście żebractwa za pomocą bonów jałmużniczych. Jak donosiliśmy, według projektu wydziału — mieszkańcy miasta, zakłady przemysłowe i handlowe będą nabywać bony ustalonego typu i osobom, zgłaszającym się po jałmużnę, zamiast datków pieniężnych, będą wręczać bony. Żebrak, otrzymawszy bon, zmuszony będzie zwrócić się do stacji opieki społecznej o pomoc. Stacja dokona wywiadu celem zbdania jego stanu materjalnego i zdolności do pracy, zarejestruje go w zależności od wyników wywiadu i udzielać będzie pomocy doraźnej. Żebracy, nie będący stałymi mieszkańcami miasta, a tych jest najwięcej, będą wysiedlani do miejscowości skąd pochodzą.

GDZIE I JAK ZAMIESZKA KRÓL AFGANISTANU

Król Afganistanu, którego przyjazd napełnił rozkoszą serca wszystkich „snobów" w Polsce, zamieszka w apartamentach Prezydjum Rady Ministrów. Podobno przygotowane dla egzotycznego monarchy apartamenty urządzono ze „wschodnim przepychem".

Wraz z królem przyjeżdżają: królowa, siostra królowej oraz liczna świta.

Król ma w niektórych sprawach dość oryginalne poglądy.

Zapytywał, jak wiadomość głosi, papieża o... zdrowie małżonki, a gdy mu papież odpowiedział, że takowej nie posiada, zacny monarcha wyraził zdziwienie, w jakiż sposób zachowuje się tedy... dynastja papieska.

DODATEK GOSPODARCZY

POZORY I RZECZYWISTOŚĆ W RZĄDOWEJ POLITYCE ZBOŻOWEJ

Wrogiem fałszu jest czas. Jego fale wyrzucają wreszcie prawdę na wierzch. W obecnej chwili stoimy przed uwypukleniem się właściwej treści *rządowej polityki zbożowej*, treści, którą skrzętnie zasłaniano gromkim reklamiarskim krzykiem o rezerwach zbożowych i innych środkach regulowania cen zboża.

I właśnie w dzisiejszym dniu warto sięgnąć po pracę p. St. *Szwalbego* p. t. *„Polityka państwowa w zakresie obrotu żytem"*. Znajdziemy w niej obraz „dobrych chęci" Rządu. Obraz przeciwny rzeczywistości. Nakreślony jednak ręką szczerego zwolennika polityki zbożowej, odpowiadającej zdolnościom spożywczym szerokich mas ludowych, daje on zarówno jasny pogląd na treść owych dobrych chęci jak również po uprzytomnieniu sobie rzeczywistości na przyczyny rozbicia się ich o realne posunięcia Rządu.

Praca p. *Szwalbego* mówi o wysiłkach w kierunku tworzenia *rezerw zbożowych*, o planach i zamierzeniach. Owiana jest optymizmem, zrozumianym, gdy uprzytomni się, że była publikowaną jeszcze przed dzisiejszą zwyżką ceny zboża. Dziś życie zaprzecza optymizmowi. Nie dlatego, by założenia polityki *rezerw zbożowych* i państwowego wpływu na rynek były fałszywe. Zaprzeczenie życia uwidacznia tylko, że *przeprowadzenie tej polityki przez Rząd było połowiczne, pozorne, obliczone* na *chwilowy efekt zewnętrzny*, dla ulicy że tak powiem, a nie dla spełnienia proklamowanych celów.

Tę nieszczerość polityki zbożowej Rządu podnoszę nie poraz pierwszy. Zakaz wywozu zboża, wprowadzony przez Rząd po ogołoceniu kraju i wyśrubowaniu cen w zeszłym roku gospodarczym — był tej nieszczerości jaskrawym wyrazem. Pisząc o tym posunięciu na łamach *„Robotnika"*, nazwałem je *„musztardą po obiedzie"*. Dawało ono pozór troski Rządu o rynek wewnętrzny, ale troska ta zjawiła się dopiero wtedy, gdy zyski z wywołanej wywozem zboża podwyżki cen wpłynęły do kieszeni obszarników. Było to zgodne z podkreślaną stale przez min. *Niezabytowskiego* i innych członków Rządu polityką wysokich cen. Zakaz wywozu był tylko nic nie szkodzącym obszarnikom gestem taniej demagogji.

Trwający jeszcze rok gospodarczy rozpoczął się pod tym samym znakiem: frazesu dla mas spożywców i kontynuowania polityki wysokich cen zboża dla agrarjuszy. Pan *Szwalbe* publikuje bilans zbożowy na rok 1927/28. Uwidacznia się zeń, że na początku tego roku mieliśmy drobną nadwyżkę pszenicy w ilości 1.100 tonn i brak żyta w ilości 20.800 tonn. *Łączny deficyt zbóż chlebowych wyniósł więc 19,700 tonn.*

Stanowi to drobniutką cząstkę ogólnego spożycia, ale wskazywało jasno, że podniesienie spożycia albo jakiś błąd w obliczeniu, może wywołać brak i związaną z nim zwyżkę ceny. Wobec tego stanu rzeczy Rząd zakazał wywozu żyta. Ale jednocześnie aby wypadkiem nie runęła wywindowana w poprzednim okresie cena zboża, wprowadził Rząd zakaz przywozu pszenicy. *Ceny zbóż są z sobą związane. Niedopuszczenie do zniżki ceny pszenicy, było jednoczesnem utrwaleniem wysokich cen żyta.* To też *p. Niezabytowski*, który, demonstrując wolę swych mocodawców - obszarników, głośno mówił o swej dymisji — cofnął się, rozumiejąc, że zakaz wywozu przy deficycie zbożowym i zakazie przywozu pszenicy uniemożliwi zniżkę ceny. Zgodził się na stworzenie pozoru opieki nad spożywcami, bo zapewnił sobie rzeczywistą opiekę nad wysokiemi cenami.

Rozpoczęła się kampanja tworzenia rezerw. P. *Szwalbe* opisuje ją szczegółowo. Do jego pracy odsyłam też czytelnika ciekawego szczegółów. Podkreślę tylko, że przy pomocy Spółdzielni i samorządów, operując minimalnemi sumami i środkami technicznemi, zdołano ustalić poziom cen zboża i przez pewien czas nie dopuszczono do silniejszych zmian na rynku zbożowym. Ten fakt zresztą szeroko reklamowano. Ale rzeczywistych *rezerw zbożowych*, w rozmiarze pozwalającym wytrzymać nacisk przednówkowy, nie zbudowano. Naprężenie na rynku zbożowym w kraju, wywołane niepełnym pokryciem spożycia, dało się już odczuć na początku zimy, kiedy Rząd na Radzie spożywców zadeklarował, iż wzmożone zakupy na rezerwę zbożową muszą wywołać zwyżkę cen. *Tak więc na rynku wewnętrznym nie można było stworzyć rezerw. Pozostało kupować zboże za granicą.* Pan *Szwalbe*, naczelnik Wydziału Apr. M. Spr. Wewn. uprzytamniał to sobie, gdyż pisze: *„Jeżeli okaże się, że zakupy na rezerwy zbożowe w kraju są niemożliwe, to powstanie zagadnienie kupna zboża za granicą"*. Ale to wiadomem być musiało już w grudniu, gdy pan Edward *Szturm de Sztrem*, znawca rynku zbożowego, publikował w *„Rolniku - Ekonomiście"* jako cenną wskazówkę dla obszarników, że obliczenia pierwotne ilości zbóż na rynku wewnętrznym są zbyt optymistyczne w stosunku do rzeczywistości. Świadomość tego wypływała z jesiennego zebrania Rady Spożywców. Ale w myśl polityki pozorów krzyczano o rezerwach nie troszcząc się o ich rzeczywiste i szerokie zastosowanie w życiu. Rezerwy rzeczywiste, ale w celach spekulacji stworzyli obszarnicy i bezkarnie dziś je wyzyskują.

Tymczasem zmieniła się konjunktura na rynku światowym. Ceny zagraniczne podskoczyły, i Rząd, by osłodzić drożyznę wprowadza dziś wolny przywóz pszenicy w ziarnie (nie mąki, bo mogło by to być za wiele!). I jeszcze raz daje wyraz swej praktyce nieszczerości. *Dzisiaj ten wolny przywóz pszenicy, jak w zeszłym roku gospodarczym zakaz wywozu żyta jest obłudnym, ukrywającym istotną treść polityki zbożowej, reklamiarstwem na użytek* ulicy.

Mówiono kiedyś o ludziach, którzy mają zwyczaj noszenia reklamy swej z tyłu i z przodu. Mądrość tych ludzi posiadł Rząd w całej pełni. Stosuje ją uparcie. Życie jednak zrywa reklamy i z piersi i z tyłu, a istotną treść rządowej polityki gospodarczej, liczącej się tylko z interesami obszarników i kapitalistów, a dla mas szerokich szermującej frazesem dobrych chęci, uwidacznia się z dnia na dzień. Czas bowiem jest największym wrogiem fałszu.

Zygmunt Zaremba.

WALKA Z DROŻYZNĄ ZBOŻA

OBY NIE BYŁA SPÓŹNIONA

Dowiadujemy się, że Rząd zgromadził obecnie w swoim ręku około 60 tys. ton zboża przeznaczonego na interwencję zbożową. Interwencja ta, która — jak wiadomo — odbywa się już w Warszawie i Łodzi, od poniedziałku będzie zastosowana na obszarze Zagłębia Dąbrowskiego, a następnie i w innych ośrodkach przemysłowych.

Pozatem wobec nadmiernej ceny pszenicy w kraju, Rząd — jak się dowiadujemy — poczynił specjalne ulgi taryfowe i udzielił zakładom aprowizacyjnym w poszczególnych miastach kredytów na zakup pszenicy zagranicą, gdzie cena jej jest dziś niższa.

Obecnie w Gdańsku ładuje się na pociągi 10 tys. ton pszenicy dla Miejskich Zakładów Zaopatrywania w Warszawie.

Ponadto czynniki rządowe postanowiły zaopatrzyć w zboże wojsko tak, aby armja nie potrzebowała czynić zakupów zboża na rynku aż do nowych zbiorów.

AKCJA ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

Zarząd Główny Związku Robotników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi wysłał w dn. 26 b. m., w porozumieniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych w Warszawie, pismo do Ministerjum Pracy, w którem zwraca uwagę, iż warunki umowy w przemyśle włókienniczym nie są należycie przestrzegane.

W szeregu fabryk przemysłowcy nie płacą robotnikom, pracującym akordowo, stawek podług taryfy cennikowej, oraz za postoje, wynikłe nie z winy robotników; co raz częściej zdarzają się wypadki wydalania delegatów robotniczych pod różnymi pretekstami, a w rzeczywistości są oni wydalani za obronę praw robotniczych.

Również od dłuższego czasu przemysłowcy łamią masowo ustawy socjalne o 8-mio godzinnym dniu pracy i zakazie nocnej pracy kobiet i młodocianych.

Dalej pismo stwierdza, że warunki pracy i płacy zostały znacznie pogorszone przez zastosowanie racjonalizacji w przemyśle, co zmusza robotników do zwiększonej pracy, bez odpowiedniego podwyższenia zarobków, oraz że z powodu wzrostu drożyzny realne płace robotnicze obniżyły się w stosunku do siły nabywczej.

Położenie finansowe przemysłowców ostatnio polepszyło się przez obniżenie stopy procentowej od kredytów, zmniejszenie kosztów robocizny (przez wprowadzenie reorganizacji pracy) oraz ogólne warunki gospodarcze.

Związek Robotników przemysłu włókienniczego zwrócił się do Związków przemysłowców z żądaniem zwołania wspólnej konferencji, **na co otrzymał odpowiedź odmowną**, wobec tego zwrócił się do Inspektora Pracy III Okręgu z prośbą o zwołanie konferencji przedstawicieli przemysłowców i robotników.

Przemysłowcy i tym razem odmówili udziału w konferencji.

Wobec tego Zarząd Związku prosi Min. Pracy o pośrednictwo i interwencję, w celu zmiany warunków obowiązującej umowy w przemyśle włókienniczym i zawarcia nowej z uwzględnieniem następujących żądań:

1) Podwyższenia wszystkich płac podstawowych w przemyśle włókienniczym o 15 procent i uregulowania płac w fabrykach płacących niżej cennika.

2) Ustalenia i wprowadzenia do Taryfy Płacy wyższych stawek dla robotników pracujących na więcej niż 2 krosnach, oraz dla wszystkich innych robotników, wykonywujących większą ilość pracy na skutek przeprowadzonej reorganizacji pracy, niż to przewiduje dotychczasowa Taryfa Płacy.

3) Uznania delegatów robotniczych we wszystkich fabrykach i zagwarantowania, iż delegaci nie będą prześladowani i wydalani z pracy za spełnianie swych obowiązków wobec robotników.

4) Zniesienia osobistej rewizji robotników, która jest masowo w fabrykach stosowana, co poniża godność robotniczą.

5) Przestrzegania we wszystkich fabrykach płacenia za postoje, zgodnie z umową.

6) Bezwzględnego przestrzegania ustaw socjalnych o 8-mio godzinnym dniu pracy, ochronie pracy kobiet i młodocianych i innych.

W piśmie tym Zarząd Związku stwierdza również, iż **nieuregulowanie tak ważnych i palących spraw w konsekwencji musi doprowadzić do anarchji w przemyśle i odbić się szkodliwie na normalnej pracy.**

Przewodniczący: **A. Szczerkowski.**

Sekretarz: **A. Walczak.**

WALKI STRAJKOWE W POLSCE W R. 1926 I 1927

Okres czasu	Ilość strajków	Ilość zakład. ogarniętych strajkami	Ilość strajkujących	Ilość straconych dni w walce strajkowej
1926 rok				
I kwartał	99	313	25.581	139.356
II „	152	514	39.424	245.021
III „	209	1.242	48.831	743.170
IV „	130	758	31.657	294.993
Cały 1926 rok	590	2.827	145.493	1.422.540
I kwartał 1927 r.	121	1.392	114.536	1.186.312
II „ „	187	851	53.314	477.445
III „ „	184	1.267	48.343	512.990
Razem 3 kw. 1927 r.	492	3.510	216.193	2.176,747

Tak więc rok 1927 przyniósł zwiększenie się fali strajkowej. W ciągu 9 miesięcy w walce strajkowej stracili robotnicy przeszło 700.000 dni więcej, niż w ciągu całego 1926 r. — W cyfrach tych znalazł echo wielki marcowy strajk włókniarzy, podczas którego walczono 1.111.427 robotniko-dni.

Ocenę całkowitą walk strajkowych w ubiegłym roku podamy po opublikowaniu cyfr dotyczących ostatniego kwartału.

SPRAWA BISPINGA

6-ty DZIEŃ ROZPRAWY.

JAK TO BYŁO Z ZEZWOLENIEM.

Posiedzenie wczorajsze zapoczęły zeznania **Marczewskiego**, który w czasie zabójstwa był sekretarzem Bispinga, a obecnie starał się dowieść, iż Bisping będąc w Teresinie, nie miał rewolweru przy sobie, gdyż świadek widział, iż leży w pochwie.

W sądzie Okręgowym świadek utrzymywał, iż widział pochwę, ale nie zauważył, czy była ona pełna, czy pusta.

Św. **Janikowski** utrzymywał natomiast iż Marczewski twierdził, że Bisping miał rewolwer, który wyjął z kieszeni po powrocie z Teresina i położył na szafce.

Przy konfrontacji Marczewski zaprzeczał temu oświadczeniu, utrzymując, iż wypadek z rewolwerem zdarzył się po powrocie Bispinga z Grodna.

EKSPERTYZA RUSZNIKARSKA.

Ekspertyza rusznikarska wypadła na niekorzyść Bispinga, gdyż ekspert Mackiewicz oświadczył, iż znalezione w ciele denata kule z całą pewnością pochodzą z mauzera, a stopień zużycia lufy rewolweru, z którego padł strzał, odpowiada w zupełności stopniowi zużycia mauzera Bispinga. Jak stwierdza ekspert, jest rzeczą wręcz niemożliwą dopasować taką gilzę do rewolweru którego lufa posiada stopień zużycia inny chociażby o milimetr.

BISPING BOGACZ.

Po ekspertyzie przystąpiono do dalszego badania świadków.

Św. **Kossakowski**, który prowadził interesy Bispingowej, jako swej szwagierki, w czasie, gdy Bisping przebywał w więzieniu, starał się dowieść, iż Bisping był człowiekiem b. zamożnym i że jego interesy były idealnie uporządkowane.

CZY BAŁ SIĘ SPOJRZEĆ?

Św. **Mikołajczyk**, szofer Druckiego, a zarazem pełniący nieraz funkcje sekretarza utrzymuje, iż Bisping wszedłszy do pokoju, w którym znajdowało się ciało zabitego, nie spojrzał nawet na twarz zmarłego, co wzbudziło ogólne zdziwienie, i wybiegł, jakby uciekając.

CZUŁY PRZYJACIEL.

Bisping, jak stwierdza świadek, czynił wymówki rządcy Dażwańskiemu, mówiąc: „pocoście do mnie depeszowali", co tak zdumiało świadka, iż „poprostu zgłupiał".

PISAŁ SZYBKO I PEWNIE.

Świadek **Mikołajczyk** z całą stanowczością stwierdza, iż Drucki pisał szybko i pewnie, a weksle podpisywał zawsze siedząc przy biurku.

Stwierdził to również i następny świadek **Łęski**, opiekun rodziny, wyznaczony przez Druckiego który będąc w bliskich stosunkach z Druckim, wielokrotnie widział go podpisującego weksle.

„AFERA GRODZIEŃSKA" — TO FIKCJA.

Zdaniem Łęskiego, sprawa fortecy grodzieńskiej przedstawiała się, jako abstrakcja; o żadnych konkretnych planach, w związku z tą sprawą świadek nigdy nic nie słyszał.

DRUCKI BYŁ SŁABYM PRZECIWNIKIEM.

Św. **Łęski** zeznał, iż Drucki był słabym przeciwnikiem w razie walki, gdyż miał osłabiony mięsień sercowy. Drucki był bardzo bogaty i nigdy nie robił długów (twierdzenie to obala tezę obrony, która stara się udowodnić, iż nie Drucki Bispingowi, lecz Bisping Druckiemu pożyczał pieniądze).

DZIWNE OŚWIADCZENIE.

Św. **Rakowiecki**, b. plenipotent brata zabitego, utrzymuje, iż widział raz Druckiego, podpisującego jakiś ważny papier, klęcząc przed stołem.

Św. **Tallen-Wilczewski** dowodził, iż Drucki do ostatniej chwili był przyjaźnie nastrojony do Bispinga.

EKSPERTYZA BUCHALTERYJNA.

Rzeczoznawca **Saks** podkreślił przedewszystkiem, iż popiera całkowicie ekspertyzę poprzednią z Sądu Apelacyjnego. Z ekspertyzy tej wynika, iż Bisping miał mało... a wydawał dużo.

W poniedziałek ostatnia ekspertyza kaligrafa; we wtorek rozpoczną się przemówienia stron. Wyroku, wobec tego, spodziewać się należy w środę.

I. K.

„JEDYNKA JEDNOLITA"

Pp. Marjan **Kościałkowski** i J. **Barański** złożyli swoje funkcje w klubie parlamentarnym „Jedynki". Pierwszy był wice-prezesem, drugi sekretarzem generalnym klubu. Obydwaj są jedynymi przywódcami faktycznymi Partji Pracy.

***

Regulamin wewnętrzny „Jedynki" wygląda wcale oryginalnie.

Klub ma się zbierać na posiedzenia plenarne... cztery razy do roku. Ale nie po to, by decydować; broń Boże! po to, by wysłuchiwali „komunikatów" prezesa.

O wszystkiem rozstrzygać będzie prezes przy udziale Zarządu.

No, no! to także sposób dla utrzymania „jednolitości"!

Nie dziwimy się, że p. *Sanojcy* czy p. *Burdzie* wystarcza *takie* pojmowanie swoich obowiązków wobec kraju. Sądziliśmy wszakże, że w klubie „Jedynki" są ludzie bardziej dbali o... siebie samych

ELEWATORY ZBOŻOWE

Jak się dowiadujemy, do Lublina i innych większych ośrodków wysłane zostały przez Min. Spraw Wewnętrznych okólniki w sprawie tworzenia konsumcyjnych elewatorów zbożowych.

UKŁADY O PODWYŻKĘ PŁAC W PRZEMYSLE NAFTOWYM

NIE DOPROWADZIŁY DO POROZUMIENIA

W piątek rozpoczęły się we Lwowie układy o podwyżkę płac w przemyśle naftowym.

Związki Zawodowe: Górników, Metalowców i Robotników chemicznych zażądały: 20% podwyżki płac, osobnego uregulowania płac rzemieślników metalowców, oraz przyznania 2% od płac na budowę Domu. Ze strony Związków bierze udział w układach 27 delegatów, na czele z towarzyszami: pos. Stańczykiem (Związek Górników), tow. Tellerem (Zw. Metalowców) i gen. sekretarzem Związków Chemicznych tow. Bocianem.

Pierwszy dzień obrad nie dał konkretnych wyników.

Wczoraj przemysłowcy zaproponowali 4% podwyżkę. Ponieważ przedstawiciele robotników tej propozycji przyjąć nie mogli, przemysłowcy zaproponowali 5%, a ostatecznie 5½% podwyżki.

W dalszych obradach przedstawiciele Związków obniżyli swe żądania z 20% na 10%; mimo to przemysłowcy oświadczyli, że od 5½% podwyżki nie odstąpią nawet za cenę rozbicia układów.

Wobec takiego stanowiska nie doszło do porozumienia.

Delegaci Związków postanowili odbyć jeszcze jedną konferencję między sobą, celem zastanowienia się, czy istnieje możliwość skłonienia przemysłowców do zmiany stanowiska i zadecydowania o dalszej taktyce.

INTERWENCJA Z. Z. K. W SPRAWIE 1 MAJA

Wydział Wykonawczy ZZK. interwenjował dn. 28 b. m. w Ministerjum Komunikacji w sprawie święta 1 Maja. Na skutek tej interwencji, M. K. wydało do wszystkich Dyrekcyj Kolejowych zarządzenie, aby pracownikom kolejowym, świętującym w dn. 1 Maja, nie czyniono w tym względzie przeszkód, ani też nie stosowano wobec nich żadnych represyj.

TELEGRAMY

NOSZENIE ŻAŁOBY PO TOW. MATTEOTTIM ZAGRAŻA PORZĄDKOWI PUBLICZNEMU(?!)

TAK OŚWIADCZYŁ PREZYDENT POLICJI W MEDJOLANIE

Medjolan, 28 kwietnia. (AW.). Prezydent policji wezwał wdowę po zamordowanym pośle socjalistycznym, tow. Matteottim, i polecił jej zdjąć już żałobę, gdyż żałoba jej zagraża porządkowi publicznemu.

ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW W WYBORACH DO RADY MIEJSKIEJ W POCZDAMIE

Berlin, 28 kwietnia. (AW.). Przy wyborach do Rady Miejskiej w Poczdamie, dawnej rezydencji cesarskiej, która była siedzibą monarchistów niemieckich, zwyciężyli socjaliści, uzyskując 5 mandatów, podczas gdy niemiecko - narodowi zdobyli tylko 4. Może to być pewną prognozą wyniku wyborów do Reichstagu

KOMINTERN, NIE POZWALA KOMUNISTOM FRANCUSKIM GŁOSOWAĆ NA SOCJALISTOW

Berlin, 28 kwietnia. (AW.). Emigracyjny „Rul" przynosi sensacyjną informację o prowadzonych ostatnio przez partję komunistyczną Francji pertraktacjach z Kominternem w sprawie taktyki przy odbywających się we Francji wyborach parlamentarnych. Z ramienia Moskwy pertraktacje miały być prowadzone przez członka prezydjum IKKI. (Komitet Wykonawczy Komunistycznej Międzynarodówki) Manuilskiego; z ramienia partji francuskiej przez Renaud-Jean'a oraz Dorriot'a.

Pertraktacje, prowadzone w lokalu berlińskiego przedstawicielstwa Sowietów, doprowadziły do ostrej wymiany zdań pomiędzy Manuilskim, a komunistami francuskimi, którzy domagali się umożliwienia im tworzenia lokalnych bloków z socjalistami, dla niedopuszczenia do zwycięstwa centroprawicowych ugrupowań we Francji. Manuilski obstawał kategorycznie przy utrzymaniu w całej rozciągłości nakazu wystawienia wszędzie samodzielnych kandydatur komunistycznych. Komuniści francuscy okazali się zupełnie bezsilni wobec kategorycznej postawy Kominternu i powrócili do Paryża z niczem

ODROCZENIE ANGIELSKIEGO WNIOSKU W MIĘDZYNARODOWEM BIURZE PRACY

Genewa, 28 kwietnia. (PAT). Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy odroczyła dyskusję nad propozycją angielską w sprawie rewizji konwencji o ośmiogodzinnym dniu pracy. Budżet na rok 1929 w wysokości 8.44.78 franków złotych został przyjęty.

NADUŻYCIA W URZĘDACH SOWIECKICH

Moskwa, 28 kwietnia. (A. W). W komisarjacie ludowym komunikacji wykryte zostały poważne nadużycia. Aresztowani zostali: zawiadowca sekcji budowy nowych linji kolejowych Alpers jego zastępca Mamontow oraz jeszcze 8 urzędników. Alpersowi zarzucają, iż zdefraudował przeszło 120.000 rubli, Didence roztrwonienie 11.000 rubli itd.

CZY BELA KUN ZOSTANIE WYDANY WŁADZOM WĘGIERSKIM

Wiedeń, 28 kwietnia. (PAT), Dziś popołudniu Bela Kun i towarzysze zostali odstawieni do sądu krajowego. Dzienniki popołudniowe donoszą, że Bela Kun miał zamiar wywołać w dniu 1 maja rozruchy w Wiedniu i w Budapeszcie. Niektóre dzienniki twierdzą, że Bela Kun bawił zeszłego roku w Wiedniu na parę tygodni przed wybuchem znanych rozruchów lipcowych.

Wiedeń, 28 kwietnia. (PAT). Wedle doniesień dzienników popołudniowych odbywają się pertraktacje rządu austrjackiego z czechosłowackim i polskim w sprawie odstawienia aresztowanego Beli Kuna do granicy sowieckiej.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU W JAPONJI

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU

Tokjo, 28 kwietnia. Po szeregu burzliwych scen w Izbie opozycja przedstawiła wniosek uchwalenia votum nieufności dla Rządu, a w szczególności dla ministra spraw wewnętrznych. W związku z tem obrady Izby zostały zawieszone na przeciąg trzech dni. Rząd spodziewa się w tymczasie zapewnić sobie większość, wystarczającą do odrzucenia wniosku.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU W PONIEDZIAŁEK, NOWE WYBORY W SIERPNIU

Tokio, 28 kwietnia. Prezes ministrów, Tanaka, otrzymał na posiedzeniu tajnem rady królewskiej pełnomocnictwa do rozwiązania parlamentu. Rozwiązanie parlamentu ma nastąpić w poniedziałek, nowe wybory zaś w końcu sierpnia.

OSŁAWIONY KPT. ERHARDT ZAPOWIADA AKCJĘ POLITYCZNĄ

Berlin, 28 kwietnia. (PAT). Kapitan Erhardt, przywódca organizacji militarystycznej „Wiking", (która odegrała rolę w słynnym zamachu Kappa) rozwiązanej i zabronionej ze względu na jej tendencje faszystowskie w połowie krajów związkowych Rzeszy niemieckiej, ogłosił dziś deklarację, że sam rozwiązuje organizację w tych krajach, w których dotychczas istniała, ponieważ doszedł do przekonania, że w dotychczasowym układzie stosunków politycznych Niemiec wszelkie organizacje militarne nie mogą w przyszłości odegrać większej roli.

Kapitan Erhardt zapowiada jednocześnie, że podejmie obecnie akcję „czysto polityczną", nie określając jednak narazie jej formy.

ZAKONCZENIE STRAJKU DRUKARZY W GDANSKU

Gdańsk, 28 kwietnia. (PAT). W dniu dzisiejszym strajkujący dotąd pracownicy przemysłu graficznego przystąpili do pracy. Wszystkie dzienniki popołudniowe już się ukazały.

LOT POLAKOW PRZEZ ATLANTYK

PRZYGOTOWANIA

Paryż, 28 kwietnia. (PAT). Agencja Havasa donosi z Abbevill że lotnicy polscy: Idzikowski i Kubala, przygotowujący się, jak wiadomo, do lotu transatlantyckiego, w czasie dzisiejszego lotu próbnego zmuszeni byli lądować o godz. 14-ej w lesie Montriers w okolicy Rue (departament Somme) na skutek defektu w działaniu motoru. Pomimo pęknięcia opony, lądowanie odbyło się pomyślnie. Jutro samolot lotników polskich powróci do Villacublay, gdzie w poniedziałek zostanie zmontowany motor, który będzie lotnikom służył już w czasie ich zamierzonego wielkiego lotu przez Atlantyk.

LOT ODBĘDZIE SIĘ W MAJU

Start lotu transatlantyckiego odbędzie się w początku maja z lotniska Le Bourget. Pilotować ma mjr. Idzikowski. Obaj piloci są oficerami 1 pułku lotniczego.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

TORNADO W ST. ZJEDNOCZONYCH.

W Stanach Arkansas i Florydzie rozszalała się wczoraj straszna burza, która wyrządziła ogromne spustoszenia. Kilka miejscowości, które zostały zagrożone powodzią zostały ewakuowane. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały przerwane. Tory kolejowe zostały w licznych miejscowościach podmyte i komunikacja kolejowa jest przerwana. Są również wypadki z ludźmi. Bliższych szczegółów z powodu odcięcia okolic nawiedzonych katastrofą narazie brak.

FORD HANDLUJE Z SOWIETAMI.

Pomiędzy przedstawicielami rządu sowieckiego a Fordem prowadzone są w Nowym-Jorku rokowania w sprawie dostaw automobilowych oraz znacznych nowych zamówień samochodów nowego typu dla Sowietów. Ford domaga się przyznania mu monopolu dostaw automobilów na cały teren Sowietów.

PROCES „HROMADY"

Wilno. (AW.). 43-y dzień procesu Hromady poświęcono w dalszym ciągu odczytywaniu dowodów rzeczowych. M. in. stwierdzono, że podczas rewizji u członka K. P. Z. B. Fryszmana, znaleziono archiwum okręgowego komitetu partji, a między materjałami znajdował się rękopis artykułu Okimczyca p. t. „O czem pisać do gazet".

Oskarżony **Okimczyc** nie wie, w jaki sposób rękopis ten, przeznaczony dla białoruskiego pisma „Nasza Sprawa", znalazł się u komunisty Fryszmana. W sprawie tej zbadany zostanie Fryszman, który obecnie znajduje się w więzieniu, w związku ze swoją sprawą.

ŻYCIE PARTJI

O.K.R. P.P.S Warszawa - Podmiejska. Konferencja Okręgowa Okręgu Warszawa-Podmiejska odbędzie się w czwartek, dn. 3 maja r. b., o godz. 10 rano w lokalu O.K.R. przy ul. Długiej Nr. 19.

Porządek dzienny: 1) Sprawy organizacyjne; 2) wybory władz; 3) sprawozdanie z Rady Naczelnej; 4) wolne wnioski.

Egzekutywa O.K.R .P.P.S. Warsz.-Podm. Dyżury we wtorki i piątki godz. 5,30 — 7.30.

MŁODZIEŻ.

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU KOŁA IM. ST. WORCELLA.

Dziś dnia 29-go bież. m. o godz. 5-ej po południu, odbędzie się uroczyste odsłonięcie sztandaru Koła im. St. Worcella Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

Uroczystość odbędzie się w lokalu przy ul. Leszno 48 (Zw. Zaw. Dozorców Domowych). Uświetni ją bogata artystyczna część koncertowa.

POWĄZKOWSKIE KOŁO MŁODZIEŻY T. U. R. IM. MISIOŁKA.

zwołuje wielkie zebranie młodzieży robotniczej

W SPRAWIE 1-go MAJA

dnia 29-go kwietnia o godz. 11 rano w lokalu Koła **Dzielna 95.**

Przemawiać będą tow. tow. St. Garlicki, F. Piłacki, C. Kwietniewski i R. Dąbrowski.

MASÓWKA W FABRYCE „POCISK"

Z okazji zbliżającego się święta 1-o Majowego Koło Młodz. T. U. R. im. St. Okrzei urządziło masówkę pod fabryką „Pocisk", na której przemawiał tow. poseł Dubois omawiając znaczenie Święta Pracy. W końcowem przemówieniu wezwał niezorganizowaną młodzież do wzięcia udziału w pochodzie pod sztandarami turowemi.

Wycieczka do Sejmu. Staraniem Koła Mł. T. U. R. im. Montwiłła-Mireckiego odbędzie się w niedzielę, 29 b. m., wycieczka do Sejmu. Wycieczkę prowadzi tow. Roman Bo ki. Zbiórka o godz. 10 m. 30 rano przed Sejmem.

Z. N. M. S. Jutro o godz. 19 odbędzie się w lokalu przy ul. Długiej 19 zebranie milicji.

Ruch kult.-oświatowy

Centralna Scena Robotnicza. Jutro o g. 7 wiecz. na scenie sali Z. Z. K., Czerwonego Krzyża 20, zwyczajne zebranie członków C S. R. Na porządku próba „Roberta Szporna".

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

Grodno

OBCHÓD 1-MAJOWY.

Polska Partja Socjalistyczna i Rada Klasowych Związków Zawodowych w Grodnie powiadamiają tą drogą, że uroczysty obchód 1-majowy rozpocznie się w dniu 1 Maja zbiórką w lokalu przy ul. Piłsudskiego 11, o godz. 9 rano. O godz. 11.30 rano odbędzie się ogólno - robotniczy wiec na Placu Batorego, o godz. 13 w poł. pochód ze sztandarami i orkiestrą. Popołudniu odbędzie się Akademja w Teatrze Miejskim, o godz. 20 zabawa towarzyska w lokalu T. U. R. ul. Piłsudskiego 11.

Katowice

ROKOWANIA W SPRAWIE PODWYŻKI PŁAC PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

P.A.T. donosi, iż onegdaj odbyła się konferencja pracodawców z przedstawicielami wszystkich związków pracowników umysłowych, zarówno polskich, jak i niemieckich. Pracodawcy odrzucili wszystkie żądania podwyżkowe. Wobec czego związki pracowników umysłowych postanowiły całą sprawę oddać do rozstrzygnięcia komisji arbitrażowej i pojednawczej.

PREZYDENT DR. GÓRNIK ZŁOŻYŁ SWÓJ URZĄD.

Na posiedzeniu magistratu prezydent dr. Górnik złożył swój urząd w ręce wiceprezydenta Szkudlarza.

Stanisławów

SAMOBÓJSTWO 13-LETNIEGO CHŁOPCA.

Popełnił tu samobójstwo wystrzałem z rewolweru 13-letni syn dozorcy domu Śmigielski. Kula przebiła czaszkę, naruszając tkanki mózgowe. Śmierć samobójcy nastąpiła natychmiast.

Lwów

UNIEWINNIENIE „OBOŹNEGO" DR. ŚWIRSKIEGO.

W okresie przedwyborczym policja lwowska wykryła w mieszkaniu niejakiej p. Fabjańskiej, urzędniczki biura O. W. P. (Obozu Wielkiej Polski), magazyn sprężynowych kastetów, uznanych za niebezpieczną broń w walce w tłumie. Fabjańska zeznała, że kastety dał jej do przechowania dr. Świrski, sekretarz O. W. P.

W związku z tem odbyła się rozprawa przeciwko dr. Swirskiemu, który twierdził, że kastety te otrzymał za pośrednictwem poczty w formie daru od nieznanego adresata. Sędzia dr. Sander wydał wyrok uniewinniający oskarżonego.

WARSZAWA ROBOTNICZA

WALKA PODWYŻKOWA ZW. ZAW. STRYCHARZY

Mimo dobrych konjunktur, jakie w związku z rozwojem budownictwa istnieją w przemyśle cegielnianym w Polsce, płace strycharzy są na niebywale niskim poziomie. Tak więc robotnicy dniówkowi zarabiają od 1.80 zł. do 4.50 zł., zaś wykwalifikowani fachowcy tak zw. formiarze od 5 zł. do 7.50 zł., podczas gdy prząd wojną za tę samą pracę otrzymywali około 3 rb. O ile zaś uwzględnimy okoliczność, że praca strycharzy jest sezonowa i uzależniona nawet od stanu pogody, dojść trzeba do wniosku, iż stan robotników w cegielniach jest wyjątkowo krytyczny.

Brak organizacji wśród strycharzy uniemożliwiał prawie podjęcie akcji cennikowej w szerszej skali. Strycharze po raz pierwszy w ub. roku uzyskali 10 proc. podwyżki, podczas gdy w tym samym okresie cena 1000 cegieł poszła w górę z 55 zł. na 120 zł.

Związek zawod. strycharzy, w związku z tem podjął walkę o regulację płac do poziomu przedwojennego. Według kalkulacji, uskutecznionej w roku ub. w inspektoracie pracy, na wspólnem posiedzeniu przedstawicieli przemysłowców i robotników, koszta wyprodukowania 1000 cegieł wynosiły 55 zł., dziś — po uwzględnieniu wzrostu drożyzny wszystkich artykułów koniecznych do produkowania cegły i po uwzględnieniu 75 proc. regulacyjnej podwyżki płac strycharzy, koszta 1000 cegieł nie powinny przekraczać 90 zł., tymczasem fabrykanci pobierają za nie 120 zł.

W tej sytuacji 75 proc. regulacyjna podwyżka płac strycharzy nie powinna napotykać na opór nawet ze strony fabrykantów. Tymczasem na konferencji w inspektoracie pracy, na której obok Zw. Zaw. strycharzy, obecne były związki enpeerowskie i chrześcijańskie oraz delegacje z poszczególnych cegielni w woj. warszawskiem (konferencji zwołanej celem podpisania umowy zbiorowej) przedstawiciele Min. Pracy i Op. Społ. zajęli stanowisko zdecydowanie nieprzychylne dla postulatów robotniczych. Stanowisko przedstawicieli rządu jest tem mniej zrozumiałe, że dziś już dyrektorzy większości cegielni, stojąc w obliczu możliwości strajku, już niemal się godzą na żądania robotników.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W niedzielę, dnia 29 b. m.

Komitet Pocztowy P. P. S. O godz. 11 r. w lokalu W.O.K.R. P.P.S. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Komitetu. Obecność wszystkich członków Komitetu konieczna.

W poniedziałek, dnia 30 b. m.

Koło Robotników Robót Publicznych. O godz. 6 wiecz., w lokalu O.K.R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła.

Koło Tramwajarzy „Starówka". O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się zebranie Koła.

TRAGEDJA BEZROBOTNEGO

Wczoraj o godz. 17-ej przechodzący ul. Oboźną patrol policyjny X-go komisarjatu usłyszał ciche jęki, wydobywające się z za ogrodzenia klubu Warsz. Tow. Cyklistów na Dynasach. Gdy Krawczyński zbliżył się do budki kasowej, stwierdził, że jęki wydobywają się stamtąd. Drzwi jednak były zamknięte od wewnątrz, a znajdujący się tam mężczyzna nie chciał czy też nie mógł ich otworzyć. Dopiero przy pomocy wezwanego ślusarza drzwi otworzono. Na podłodze w budce znaleziono mężczyznę z okrwawionemi rękoma. Nieznajomy był ubrany tylko w spodnie i koszulę, przyczem ogromnie był wycieńczony. Nieszczęśliwego przewieziono dorożką do X kom. Tam lekarz Pogotowia stwierdził przecięcie żył na rękach, i po opatrunku pozostawił desperata na miejscu. Okazało się, że jest to Rosjanin, 28-letni Dobrymin, z zawodu rachmistrz, ostatnio zamieszkały w przytułku dla niezamożnej inteligencji (Jagiellońska 19). Jak się okazało desperat znajdował się w budce kasowej przez cztery dni i tam postanowił targnąć się na życie, przecinając sobie nożem żyły na rękach. Przed dokonaniem rozpaczliwego czynu, Dobrymin prawdopodobnie dla dodania sobie odwagi napił się wódki ponieważ znaleziono w budce pustą butelkę.

Policjanci X kom. zrobili składkę i nieszczęśliwego nakarmili.

STRASZNA SMIERĆ ROBOTNIKA

Okropny wypadek zdarzył się wczoraj przy budowie tunelu węzła kolejowego warszawskiego w Al. Jerozolimskich przed domem Nr. 25. Robotnik, 22-letni Aleksander Rosiński, zamieszkały w Kawenczynie pod Warszawą, w czasie przechodzenia po desce, która była nie przymocowana, spadł z wysokości około 5-ciu metrów, wpadając głową w rurę napełnioną do wysokości pół metra błotnistą wodą. Pierwszy zauważył to robotnik Leon Kubowiak, który ruszył się na ratunek nieszczęśliwemu koledze. Pomoc ukazała się utrudniona, gdyż rura była bardzo wąska i głęboka. Kubowiak widząc, że nie może dostać ręką do nóg Rosińskiego, wziął linkę, zrobił pętlę i chwycił nią nogę nieszczęśliwego. Po kilku minutach R. wyciągnięto, lecz już z słabemi oznakami życia. W chwili przybycia lekarza Pogotowia, Rosiński życie zakończył. Robotnicy uskarżają się na firmę „F. Martens i A. Daab" prowadzącą budowę tunelu, że daje niedostateczną ilość gwoździ do wzmacniania desek i rusztowań, co było powodem tragicznej śmierci robotnika Rosińskiego.



Komenda Straży Ogniowej m. st. Warszawy

podaje do wiadomości firm zainteresowanych, że wyznaczony termin 27 kwietnia r. b. na przetarg motopomp pożarniczych, przedłużony zostaje do dnia 11 maja r. b. do godz. 12-ej.

Zarząd Stowarzyszenia p. n. „Kolonja Lecznicza Dziecięca im. D-ra Med. Rektora J. Brudzińskiego przy zdroju w Busku", zawiadamia, że w dniu 17 maja 1928 r. (w czwartek) o godz. 10 rano w I-szym terminie odbędzie się w Busku na Górce roczne Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia.

O ile w oznaczonym terminie nie zbierze się quorum, to następne posiedzenie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych i odbędzie się w tymże dniu, tegoż roku o godz. 11-tej przed południem w temże miejscu (§§ 31 i 32).

Porządek dzienny:

Inspekcja Kolonji.
1. Wybór Prezydjum.
2. Odczytanie protokółu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Bilans za rok 1927.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Preliminarz na rok 1928.
6. Zmiana statutu § 12 o składkach członków wspierających.
7. Wybory 1-go członka do Zarządu (§ 18).
3 ew. 4-ch członków do Rady (§ 26).
3 członków do Komisji Rewizyjnej (§ 40).
8. Wolne wnioski.

Ogłoszenia drobne

Robotnicy popierajcie swoje pismo codziennie.

ZE SPORTU

KALENDARZYK DZISIEJSZYCH ZAWODÓW SPORTOWYCH.

Agrykola: godz. 12 Skra II — Polonja II (mistrzostwo klasy B); godz. 14 Skra — Polonja I (mistrz. kl. A); o godz. 16 mecz o mistrzostwo Ligi Śląsk — Polonja; godz. 10.30 mecze hazeny o mistrzostwo Warszawy: Strzelec (Śródmieście) — Warszawianka, Polonja — Strzelec (Wola), A. Z. S. — P. I. W. F., a o godz. 13,30 mecz towarzyski Skra — P. I. W. F. Ib.

Łazienki: godz. 16 konkursy hippiczne na cześć króla Amanullaha. W programie trzy konkursy, a mianowicie: konkurs otwarcia o nagr. marsz. Piłsudskiego, konkurs Łazienek dla jeźdźców cywilnych obojga płci oraz konkurs o nagr. Prezydenta.

Boisko Skry: godz. 10 Varsovia II — Marymont II; godz. 12 Varsovia — Marymont (mistrz. kl. A); godz. 14,30 Ruch II — Korona II; godz. 16 30 Ruch — Korona (mistrz. klasy A).

Boisko A. Z. S. (park Skaryszewski): godz. 14.30 A. Z. S. II — Legja II; godz. 16,30 A. Z. S. — Legja Ib (mistrz. klasy A).

Agrykola: godz. 15 dokończenie tenisowych zawodów eliminacyjnych.

Strzelnica przy ul. Zielenieckiej: godz. 11 pierwsze w sezonie zawody łucznicze.

NAJBLIŻSZE IMPREZY SPORTOWE SEKCJI KOLARSKIEJ R. K. S. „ŚWITU".

Zarząd Sekcji Kolarskiej R. K. S. „Świt" zawiadamia, iż w dn. 1 maja r. b. odbędzie się Uroczysta Akademja Sportowa oraz wręczenie nagród za turystykę w r. 1927. Zbiórka o godz. 8 rano na ul. Kredytowej 3. Wieczorem zaś przy ul. Ludnej 10 w Kasynie Prac. Gazowni o godz. 6 odbędzie się uroczystość 1-szo majowa i wręczenie sekcji sztandaru klubowego.

3 maja na szosie Jabłonna Legjonowa odbędą się wyścigi otwarcia sezonu na przestrzeni 25 i 50 klm. Zbiórka przy ul. Kredytowej Nr. 3 o godz. 7 rano. Start biegu o godz. 10 rano.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

10,15 — 11,45. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12,00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 12,10 — 14,00. Transmisja z Filharmonji Warsz. Poranek muzyczny, organizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy wespół z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych. W programie utwory Ryszarda Wagnera. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza i M. Polińska-Lewicka (sopran). 14,00 — 14,20. Odczyt p. t. „O uprawie kukurydzy" — wygł. inż. W. Tarkowski. 14,20 — 14.40. Odczyt p. t. „Zużytkowanie ziemi pod drzewami owocowemi" — wygł. prof. E. Janakowski. 14,40 — 15,00. Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze" — wygł. p. Sz. Mędrzecki. 15,00 — 15,15. Komunikat meteorologiczny, oraz nadprogram. 15,15 — 17,20. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Nonna Otescu, oraz Clemence Christescu (skrzypce) i Herriet Cohen (fortepian). 17,20 — 17,40. Rozmaitości — wygł. p. Ludwik Lawiński. 17,40 — 18 00. Odczyt p. t. „O zadaniach i celach tow. polsko - chińskiego" — wygł. p. T. Szukiewicz. 18,00 — 19,10. Przerwa. 19,10 — 19,35. „Nasi sąsiedzi bliżsi i dalsi" z cyklu odczytów popularnych p. t. „Wszystko dla wszystkich" — odczyt p. t. „Jugosławja" — wygł. prof. A. Janowski. 19,35 — 20,00. Odczyt p. t. „Dyplomacja polska w przeszłości" — odczyt V (ostatni) — wygł. prof. H. Mościcki. 20,00 — 20,30. Odczyt p. t. „Otyłość i smukłość" — wygł. dr. Fruchtman. 20 30. Koncert wieczorny, wspólny Warszawy i Krakowa. Wykonawcy: Chór mieszany Tow. śpiew. „Chór Cecyljański" pod dyr. C. B. Rizzi'ego orkiestra P. R. pod dyr. J Ozimińskiego. 22 00 — 22,05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22 05 — 22,20. Komunikat P. A. T. 22,20 — 22 30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

ŚWIAT EKRANU

LAURA LA PLANTE O SOBIE

„Urodziłam się w St. Louis w r. 1904. Ojciec mój, Francuz z pochodzenia, był nauczycielem tańców. Nie wiem, czy należał on



LAURA LA PLANTE.

do kategorji „mistrzów" swego zawodu, lecz pamiętam, iż będąc małą dziewczynką, często przymierałam z głodu, zarobki bowiem mego ojca były tak marne, że nie był on w możności wyżywić rodziny, składającej się zaledwie z trzech osób. Gdy ukończyłam 8 lat, rodzice moi przenieśli się do Los Angelos, w nadziei otrzymania jakiegokolwiek stałego zajęcia, lecz i tutaj warunki materjalne nie uległy zmianie na lepsze. Wobec tego po kilkumiesięcznem pobycie w Los Angelos udaliśmy się do San Diego. Tutaj matka moja objęła posadę w jednym ze sklepów w charakterze ekspedjentki. Liczyłam wówczas lat 14. Od najmłodszych lat marzyłam o karjerze filmowej. Pewnego dnia nie mówiąc nic rodzicom pojechałam do Los Angelos i zgłosiłam się do jednej z wytwórni, prosząc o przyjęcie mnie w poczet artystek. Wiem, że byłam ładna, lecz niestety zbyt tęga. Reżyser, spojrzawszy na mnie, uśmiechnął się, i przyrzekł mi zajęcie w charakterze statystki... o ile zeszczupleję. Powróciłam do domu rodziców i przystąpiłam energicznie do kuracji odtłuszczającej. W ciągu kilku tygodni morzyłam się głodem (byłam zresztą do tego przyzwyczajona), uprawiałam wszelkiego rodzaju sporty. Po kilku miesiącach skutek był znakomity. Zwróciłam się ponownie do tego samego reżysera, i zostałam przyjęta na 3 tygodnie w charakterze statystki, z 30-dolarowem wynagrodzeniem. Radość moja była bezgraniczna. Po upływie trzech tygodni znowu zostałam bez zajęcia. Dużo goryczy i rozczarowań przypadło mi w udziale, aż zaangażowana zostałam do wytwórni Fox'a, a następnie do „Uniwersalu". Odtąd łatuje się moja karjera filmowa".

Dzisiaj na firmamencie kinematografu **Laura La Plante** świeci jako „gwiazda" stała. Należy ona do najpiękniejszych oraz najzdolniejszych „blondynek" - gwiazd.

rg.

ŚLUB DWÓCH „GWIAZD" FILMOWYCH



ADOLF MENJOU I KATARZYNA CARVEER.
wzięli ślub w Paryżu.

ARTYSCI W ŻYCIU CODZIENNYM

Zdawać by się mogło, iż artysta filmowy, odtwarzając na srebrnym ekranie pewną kategorję typów, posiada te same cechy charakteru również w życiu codziennym. Cóż się jednak okazuje? Otóż aktor w życiu codziennem jest z reguły odmienny niż w sztuce. Do aktorów, będących jakoby paradoksem, zaliczyć można gwiazdy pierwszej wielkości jak: **Mary Pickford, Liljanę Gish** oraz **Adolfa Menjou.**

Urocza, dziewczęca **Mary Pickford,** o puklach złocistych włosów, rozbrajająca nas swą dziecięcą słodyczą, to istota przedsiębiorcza, umiejąca wprowadzić w czyn wszystkie swe zamiary. **Mary** łączy w sobie męską logikę z niezwykłą kobiecą intuicją. Jest to natura bogata, obdarzona zmysłem wykonawczym oraz silnym męskim hartem, posiadając jednocześnie bezgraniczną słodycz kobiecą.

Liljana Gish, biała lilja ekranu, sprawiająca wrażenie idealnej istoty z za światów, dusza pełna poezji, przemawiająca bodaj że tylko do naszych serc i dusz — to **Liljana** artystka. Jakże odmienną jest ona w życiu realnem. **Liljana** jest upostaciowaniem silnej woli, jest to umysł logiczny i dogmatyczny. **Liljana** umie walczyć w obronie swych praw, i być niekiedy „łagodnie okrutną". Jest to typowa business-woman (kobieta interesu).

Adolf Menjou świetny odtwórca „czarnych" charakterów, pozostaje w zupełnej sprzeczności z charakterem typów przez siebie kreowanych. Nie posiada on nawet cienia satanizmu, który cechuje go jako artystę. **Adolf Menjou** — to umysł kontemplacyjny, prawy charakter, łączący niepospolite zalety serca i umysłu. Jest to natura szczera i otwarta. Chwile wolne od pracy w studio poświęca lekturze.

SZEKSPIR NA EKRANIE

Wytwórnie filmowe czerpią chętnie tematy z literatury światowej, a zwłaszcza z jej dzieł klasycznych. Szekspir cieszy się wielkiem powodzeniem i dzieła jego były już wielokrotnie przerabiane na ekran.

„Hamleta" wyświetlano już 3-krotnie: w 1915 r. w Anglji w 1918 r. we Włoszech (z Heleną Makowską w roli Ofelji) i w r. 1921 w Niemczech.

„Romeo i Julja" miała aż 5 przeróbek: 2 razy we Francji, 3 w Ameryce.

„Makbet" 3-krotnie służył za temat wytwórniom angielskim.

„Sen nocy letniej" filmowany był w r. 1910 w Ameryce, a w 1925 r. w Niemczech.

„Kupiec Wenecki" filmowany był trzykrotnie w Ameryce i dwukrotnie w Niemczech.

„Juljusz Cezar" raz i to we Włoszech, w r. 1912, gdy produkcja włoska należała do największych. Najlepszym odtwórcą „Kupca Weneckiego" był Werner Krauss.

MARY PICKFORD OPUSZCZA SREBRNY EKRAN

Jak głoszą wersje „słodka Mary" (tak bowiem popularnie nazywają Mary Pickford w Ameryce), ma zamiar zejść z ekranu. Co wpłynęło na to postanowienie i czy jest ono nieodwołalne — trudno się domyśleć.

Faktem jest tylko, że niedawno jeszcze w „Sercu" mieliśmy okazję stwierdzić, iż niema dotychczas drugiej artystki, która w tak niepospolity sposób potrafiłaby się wcielać w rolę młodocianych bohaterek ekranu i tak nieprawdopodobnie szczerze i bezpośrednio „być dzieckiem".

Z długiej listy nadzwyczajnych kreacji Mary Pickford (których nie wyliczam dlatego, iż nie wierzę aby już nadszedł czas pisania „nekrologu" dla karjery tej wielkiej gwiazdy), do najlepszych należą właśnie te, w których Mary jest dzieckiem lub podlotkiem.

O wszechstronności i szerokiej skali jej wielkiego talentu mówi choćby fakt, iż Mary w roli „Doroty Vernon" w pierwszej „dorosłej" roli okazała tak niebywałą subtelność i wdzięk, jakby przez całe życie grywała jedynie role tego typu.

O ile Mary Pickford uważa się tedy za „zbyt dorosłą" do roli dziecka, leży przed nią wielka karjera gwiazdy dorosłej. Dla artystki tej miary, dla takiej gwiazdy — zmierzch jest jeszcze daleki.

Ika.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Huragan".
Stylowy: „Zagadka nietoperza".
Casino: „Niepotrzebny człowiek".
Miejski: „Morze".
Palace: „Wakacje małżeńskie" i „Dama w tygrysim płaszczu".
Pan: „Bitwa przy wyspach Falklandzkich".
Corso: „Alraune".
Rococo: „Bohaterowie Sahary".
Splendid: „Kto zna pannę Brown".
Wodewil: „Król Królów".
Capitol: „Bitwa przy wyspach Falklandzkich".
Światowid: „Chata Wuja Toma".
Apollo: „Garibaldi".
Filharmonja: „Tułaczka księżnej Trubeckiej".
Mewa: „Święte kłamstwo" według Karin Michaelis.
Czary (ul. Chłodna): „Lady Hamilton".
Uciecha: „Kochaj mnie, a świat będzie moim".
Sokół: „Car i poeta".
Italja: „Symfonja zmysłów".
Uranja: „Trzej muszkieterowie".
Bajka: „Zdobywca serc".

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Rankiem chmurno lub mglisto, zwłaszcza na zachodzie Polski. Poczem pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem lub niewielkiem. Ciepło. Słabe wiatry południowo-wschodnie, potem południowe.

Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich. Jutro o godz. 20,15, w lokalu T-wa Ekonomistów i Statystyków Polskich (Jasna 19) dr. J. Lubowicki wygłosi odczyt p. t. „Zasady reformy podatkowej w Polsce".

Wernisaże u Artystów-Plastyków. W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste otwarcie w lokalu Związku Zawodowego Polskich Artystów - Plastyków (Nowy Świat 19) wystawy kartonów dekoracyjnych młodego artysty-malarza ze Lwowa, Henryka Munda.

Dziś o godz. 12 w filji Związku (Marszałkowska 69) nastąpi otwarcie wystawy akwarel Janiny Scheurówny.

Odwołanie zebrania T-wa Bratnia Pomoc S. U. W. Zarząd T-wa Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Warsz. podaje do wiadomości ogółu członków T-wa, iż zwołane na dzień dzisiejszy Nadzwyczajne Walne Zebranie członków T-wa nie odbędzie się. Zebranie odbędzie się 6 maja w tem samem miejscu oraz z tym samym porządkiem obrad.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej w. „Syrena"

Narodowy
o 3 m. 30 „Wielki człowiek do małych interesów"
o 8-ej w. „Budowniczy Solness"

Letni
o 4-ej pp. „Nie ożenię się"
o 8-ej w. „Panna z dobrego domu"

Teatr Wielki. Dziś „Syrena".
W poniedziałek galowe przedstawienie dla króla Afganistanu.

Teatr Narodowy. Dziś „Budowniczy Solness". O godz. 3 popoł. po cenach zniżonych „Wielki człowiek do małych interesów".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Panna z dobrego domu"; popoł. „Nie ożenię się".

Teatr Polski. „Azais": o godz. 3,30 popoł. „Don Kichot".

Teatr Mały. Dziś „Pociąg-widmo"; o godz. 12 w poł. po cenach najniższych „Świt, dzień i noc". O godz. 4 popoł. pierwszy raz po cenach zniżonych „Powrót do grzechu".

Teatr Praski. Dziś o godz. 4 popoł. „Królowa przedmieścia"; o godz. 8 „Gęsi i gąski".

Teatr „Qui Pro Quo". Codziennie wielka rewja p. t. „Bernard nie bój się mamy".

Teatr Nowości. Rewja murzyńska w teatrze Nowości. Dziś gościnne występy rewji murzyńskiej „Chocolade Kiddes". Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.

Wielka revue w teatrze Nowości. Dziś o godz. 4,30 popoł. rewja „Czarne na białem".

Teatr Eliseum (Karowa 18), trupa wileńska). Dziś „Peryferje" Franciszka Langera. Jutro „Dzień i noc" Anskiego.

Teatr „Morskie Oko". Dziś dwa przedstawienia rewji p. t. „Publiczność ma głos".

Teatr „Czerwony As". „Poco mi dwa łóżka".

Teatr Znicz. Dziś o godz. 4 popoł. „Marja Stuart"; o godz. 8,15 „Halka".

Teatr dla dzieci w Capitolu (ul. Marszałkowska 125). Jutro o godz. 12,15 w poł. baśń fantastyczna „Robinson Kruzoe".

Z Filharmonji. Dziś na poranku poświęconym Wagnerowi śpiewać będzie p. Matylda Polińska - Lewicka. Dyryguje p. Tadeusz Mazurkiewicz.

Dziś na koncercie popołudniowym pod dyrekcją p. Nonny Otesco z Bukaresztu wystąpią: skrzypaczka rumuńska p. Christescu, która odegra koncert Mozarta i poemat Otesco, oraz pianistka p. Harriot Cohen z Londynu.

Uroczysty koncert ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci Fryderyka Szuberta. Cykl koncertów ku czci Fr. Szuberta przygotowuje dyrekcja koncertów H. Markiewicza w sali Konserwatorjum z udziałem wybitnych wykonawców. Pierwszy koncert odbędzie się w środę i poświęcony będzie kameralnej twórczości F. Szuberta, na którym wykonane zostaną trzy kwartety A-mol op. 29, G-dur i D-mol op. posth. Program ten wykona jeden z najlepszych zespołów smyczkowych—kwartet prof. Hausmana. Bilety w filji kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.